

Stanisław Maria Kaldon OP

Duch Święty Sercem Kościoła

Wielki Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa jest okazją do pogłębienia świadomości obecności Ducha Świętego w Kościele. Ojciec Święty Jan Paweł II, przygotowując nas do świętowania Jubileuszu, napisał: „Wielki Jubileusz (...) ma profil pneumatologiczny, albowiem tajemnica Wcielenia dokonała się za sprawą Ducha Świętego”¹.

Podejmując refleksję nad relacją Ducha Świętego do Kościoła, *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele, Ciele Chrystusa i Świątyni Ducha Świętego. To wspólne posłanie włącza już idących za Chrystusem do Jego komunii z Ojcem w Duchu Świętym: Duch *przygotowuje* ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. On *ukazuje* im zmartwychwstałego Pana, przypomina im Jego słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstania. *Uobecnia* im misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby połączyć ich z Bogiem i *doprowadzić do komunii* z Nim, aby przynosili «obfity owoc» (J 15, 5. 8. 16)”².

Wywyższony Jezus „egzystuje i działa w sposób właściwy Duchowi. Uobecnia swoje działanie tylko przez Ducha Świętego, w Duchu i jako Duch”³ Dotyczy to zarówno życia jednostek, jak i wspólnoty wierzących, a przede wszystkim liturgii Uczty Ofiarnej, która Go upa-

¹ JAN PAWEŁ II, *Tertio millennio adveniente*, 44. Zob. także *Dominum et Vivificantem*, 49–54.

² KKK 737. Soborowy Dekret o działalności misyjnej Kościoła stwierdza, że Kościół pielgrzymujący bierze swój początek „z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego” (DM 2).

³ A. NOSSOL, *Duch Święty a odnowienie świata*, w: *Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, Duch Święty i Jego obecność w Kościele* (Program duszpasterski na rok 1997/98), Katowice 1997, s. 78.

miętnia. Można powiedzieć, że Duch Święty to obecność Jezusa Chrystusa dzisiaj i dla nas⁴.

Kościół Święty, Oblubienicę Chrystusa, porównuje się często z żywym organizmem, którego członki zgodnie współżyją ku dobru i doskonałości całego Ciała. Głową tego organizmu nadprzyrodzonego i widzialnego zarazem jest Chrystus – Bóg-Człowiek, który „jest pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29b), posiada w swoim świętym człowieczeństwie wyraźną i jasno uwydatniającą się wyższość nad wszystkimi członkami swego Ciała mistycznego. Będąc Królem królów i Panem wszelkiego stworzenia, Bóg-Człowiek rządzi w Kościele świętym mocą swej niezwykłej potęgi i władzy, podając nam wysłużony przez siebie na krzyżu współudział w wewnętrznym życiu Trójcy Przenajświętszej, wstawiając się za nami w „wiecznej liturgii” swej Ofiary krzyżowej i wprowadzając wszystkich członków swego mistycznego Ciała królewską drogą krzyża w coraz to głębsze poznanie Bożych tajemnic i pełniejszy współudział w wewnętrznym życiu Bożym.

Prócz tego istnieje w Kościele wpływ cichy, ukryty, niewidzialny, który w Ciele mistycznym Chrystusa wszystko ożywia⁵, oświeca, ogrzewa, porządkuje, prowadzi i przez to łączy w jedności miłości, w nadprzyrodzonej harmonii. Sprawcą owego działania jest Duch Święty, ze względu na niewidzialny, a mimo to ożywiający charakter swego wpływu zwany „Sercem Kościoła Świętego”⁶, tego Kościoła, którego członków On uświęca, którym rządzi niewidzialnym wpływem wszechpotężnej łaski⁷

⁴ Zob. H. KÜNG, *Christ sein*, München 1974, s. 459n.; Th. SCHNEIDER, *Gott ist Gabe. Meditationen über den Heiligen Geist*, Freiburg 1979, s. 34.

⁵ Zob. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II: „Panem jest Duch i daje życie” (2 Kor 3, 17), Warszawa 1995, zwł. cz. I: „Duch Święty ożywia Kościół”, s. 7–82.

⁶ „Głowa najoczywistej góruje nad innymi zewnętrznymi organami, ale serce wywiera pewien ukryty wpływ. Dlatego Ducha Świętego, który niewidzialnie ożywia i jednoczy Kościół, porównujemy do serca; Chrystusa zaś przyrównujemy do głowy ze względu na Jego widzialną naturę, w obrębie której jednego człowieka stawiamy nad drugimi”. Św. TOMASZ, *Summa theologiae*, III, q. 8, a. 1, ad 3. Cytat za: K. JOURNET, *Kościół Chrystusowy. Teologia o Kościele*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960, s. 69. Por. N. GHR, *Veni Sancte Spiritus. Die Sequenz der Pfingstwoche*, Freiburg im Breisgau 1924, s. 2, przyp. 2.

⁷ Por. Mdr 8, 1. Również Maryję nazywa się „sercem” Kościoła (I. Marracci, *Polyanthea*, Ed. Bourasse, *Summa aurea*, 9, s. 1065–1067); zob. R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty*, Kraków 1998, s. 407. Duch Święty nazywany jest także „duszą Kościoła”: „Duch Święty jest transcendentną duszą Kościoła. To znaczy, nie łączy się

W jaki sposób działalność Ducha Świętego zaznacza się w mistycznym Ciele Pana Jezusa⁸?

Kościół jest społecznością nadprzyrodzoną, a zarazem społeczeństwem widzialnym. Ponieważ zaś Duch Święty swoim wpływem obejmuje cały organizm mistycznego Ciała Chrystusa, dlatego owoce Jego ukrytej działalności ujawniają się we wszystkich aspektach życia Kościoła. Przez Ducha Świętego Kościół staje się świątynią Boga⁹. Duch Święty poprzez sakramenty dokonuje uświęcenia człowieka w Kościele.

Jedność Kościoła katolickiego¹⁰, której widocznym wyrazem jest jego widzialna głowa – Ojciec Święty – zawdzięcza nadprzyrodzoną potęgę, spoistość i swoją moc Duchowi Świętemu, który łączy węzłem duchowej miłości Chrystusa–Głowę niewidzialną Ciała mistycznego z Papieżem – głową widzialną Oblubienicy Chrystusa; Papieża zaś w pełnej miłości jedności z biskupami, kapłanami, wiernymi¹¹ Przychodzą tu na myśl słowa liturgii mszy św.: „Umocnij więź jedności między wiernymi i kapłanami, między kapłanami i naszym biskupem,

On z ciałem mistycznym Chrystusa, jak dusza łączy się z naszym ciałem, które kształtuje i konstytuuje jako swoje własne ciało. Duch Święty porusza i ożywia Kościół, nie ulegając wcieleniu”. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 402–403. Na temat duszy stworzonej i niestworzonej Kościoła zob. K. JOURNET, dz. cyt., s. 181–223.

⁸ Wpływ Ducha Świętego na Kościół jest fundamentem jego istnienia. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Artykuł o Kościele zależy całkowicie od artykułu o Duchu Świętym, który go poprzedza. «W pierwszym więc Duch Święty ukazuje się jako absolutne źródło wszelkiej świętości; w drugim Boski Duch ukazuje się jako bijące źródło świętości Kościoła». Według określenia Ojców Kościoła, Kościół jest miejscem, «gdzie zakwita Duch»” (KKK 749).

⁹ Świątynią Boga jest Kościół przez Jego Ducha Świętego. „Jemu Kościół zawdzięcza istnienie, przez Niego się budzi do życia i rozdziela Jego dary, On jest ożywiającą zasadą jego posług i członków”. H. SCHLIER, *Ekklesiologie des Neuen Testaments*, w: MySal IV/1, s. 162. Cytowane w: F. COURTH, P. NEUNER, *Podręcznik teologii dogmatycznej. Mariologia, eklezjologia*, Kraków 1999.

¹⁰ Z personalistycznego punktu widzenia nigdy dość podkreślania sugestywnej tezy Mühlena, który Ducha Świętego określa jako „my” Kościoła: „Tego, który jednoczy niezliczone «ja» chrześcijan, utożsamiając ich z Chrystusem. Kontynuuje On w ten sposób Kościół jako osobowość zbiorową stanowiącą jedno serce, jedną duszę, jak mówią Dzieje Apostolskie”. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 406.

¹¹ „Zadaniem Ducha Świętego jest zapewnić nowemu Ludowi Bożemu jedność mimo mnogości. Mnogość ta jest dwojaka – najpierw wiele tak rozmaitych jednostek tworzy Kościół, a następnie w nich z kolei zachodzi wiele różnych przejawów Ducha”. A. JANKOWSKI, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, Kraków 1998, s. 107.

między biskupami i naszym Papieżem. W świecie rozdartym niezgodą niech Twój Kościół jaśnieje jako znak przyszłej jedności i pokoju”¹².

Miłość będąca darem Ducha Świętego spaja wszystkie członki mistycznego Ciała Chrystusa węzłem swej nadprzyrodzonej solidarności w świętych obcowaniu. Nadto Duch Święty jest sprawcą i inicjatorem działalności misyjnej Kościoła, aby mistyczne Ciało Chrystusa doprowadzić do stanu wieku dorosłego, to znaczy do zorganizowania widzialnej hierarchii i widzialnej społeczności wiernych¹³ M. Meschler¹⁴ porównuje stan Kościoła przed Zesłaniem Ducha Świętego ze stanem ciała Adama, które zanim ożywcze tchnienie Boże sprawiło w nim ruch i życie, było jakby pogrążone we śnie, bez ruchu, bez siły i bez energii. Podobnie i Ciało mistyczne Chrystusa dopiero przy zstąpieniu Ducha Parakleta nabrało żywotności nadprzyrodzonej, energii promieniującej w ofiarnym życiu apostoelskim: oto Serce Kościoła Świętego poczęło działać, a wpływem swoim sięgnęło aż do krańców naszej ziemi. Odtąd ożywczym tętnem swego boskiego rytmu utrzymuje ono i karmi wszystkie członki Chrystusa mistycznego sokami swej niewidzialnej łaski¹⁵ Początkiem Kościoła w ścisłym tego słowa znaczeniu był bowiem dzień Wielkanocy, dzień zmartwychwstania Jezusa. W dniu Pięćdziesiątnicy dokonana się uroczysta promulgacja Kościoła, a zarazem – jak ukazuje to Jan Paweł II w *Dominum et vivificantem* – Duch Święty zstępujący na Kościół jest oczywistym współuczestnikiem powstania Kościoła w jego postaci definitywnej, w pełni integralnej¹⁶

Duch Święty w sposób niewidzialny ożywia widzialne struktury, założone przez Chrystusa. „Oprócz samego życia wzbudza On charyzmaty apostołów i ich następców, ale także charyzmaty członków Kościoła”¹⁷

¹² V Modlitwa Eucharystyczna.

¹³ Por. Ef 4, 1–16.

¹⁴ M. MESCHLER, *Die Gabe des hl. Pfingstfestes*, Freiburg 1922, s. 89.

¹⁵ Św. Tomasz z Akwinu pisze, że Maryja, która poczęła z Ducha Świętego, jest wzorem dla Kościoła, który ma rodzić jako Dziewica za sprawą Ducha Świętego nowych członków Kościoła. J. WARZESZAK, *Maryja a Duch Święty w ujęciu teologów średniowiecznych (VIII–XV w.)*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie. Częstochowa, 22–23 maja 1998 roku*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, T. Siudego i K. Kowalika, Częstochowa 1999, s. 105.

¹⁶ Por. S. NAGY, *Duch Święty a tajemnica Kościoła*, w: *Jan Paweł II, Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, s. 132–133.

¹⁷ R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 406.

Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty wspiera nieustannie głoszenie Słowa Dobrej Nowiny. Jest to tak bliski związek, że głoszenie Słowa jest w Nowym Testamencie lapidarnie określane jako „posługa Ducha” (2 Kor 3, 8) sprawowana przez apostołów.¹⁸

Mówiąc o działaniu Ducha Świętego w Kościele, nie możemy zapomnieć, że jest On tym, który prowadzi do prawdy¹⁹ Zacytujmy *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary:

przez «kontemplację oraz dociekanie wiernych, którzy rozważają je w swoim sercu», szczególnie przez «dociekania teologiczne, które zmierzają do coraz głębszego poznania prawdy objawionej»;

przez głębokie rozumienie «spraw duchowych», których doświadczają wierzący; *Divini eloquia cum legente crescunt* – «słowa Boże wzrastają wraz z tym, kto je czyta»;

przez «nauczanie tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy»²⁰

Kościół zawdzięcza swoje istnienie Duchowi Świętemu, który – według św. Tomasza – „jest ten sam w Głowie i w członkach, i w pewien sposób z Głowy zstępuje do członków nie podzielony, lecz jeden”²¹ Duch Święty jawi się więc jako przyczyna jedności, jako Ten, który jedność sprawia, ale też jako ten, który do jedności przynagla.

W tym kontekście warto spojrzeć na ekumenizm jako na jeden z najważniejszych znaków czasu, który ciągle na nowo musi być przez Kościół podejmowany – to ważne zadanie, które Duch stawia przed Kościołem u progu trzeciego tysiąclecia.

Tylko Duch Święty jest w stanie nauczyć Kościół rozeznawać znaki czasu. „Kościół nie jest z tego świata, ale istnieje w świecie i dla świata, dla ludzi wszystkich czasów. Kościół powinien stale i uważnie badać znaki czasu obecne w każdej epoce historycznej, wykorzystywać wszystkie możliwości głoszenia Ewangelii i inspirować świeckich chrześcijan do angażowania się w zachodzące przemiany, bronić ludzi

¹⁸ A. JANKOWSKI, *Duch Jezusa Chrystusa*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 45.

¹⁹ „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13).

²⁰ KKK 94.

²¹ Św. TOMASZ, *In III Sent.*, d.13.q.2, a.1 ad 2. Cytat w: B. PRZYBYLSKI, *Jedność Kościoła w Duchu Świętym*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 63.

słabych, ubogich i chorych przed niesprawiedliwością i samotnością.”²² Konieczna jest więc nieustannie wrażliwość na Ducha Świętego, która wyraża się nie tylko w dostrzeganiu celów, ale i w gotowości odrzucenia niektórych metod i przyjęcia nowych²³.

Omówione aspekty działania Ducha Świętego w Kościele nie wyczerpują Jego działalności. Rozciąga On bowiem swoje działania na każdą ludzką jednostkę, na ludzkie serca, przenikając najskrytsze tajniki ludzkiej duszy. Nie można jednak rozdzielać działania Ducha w Kościele i w jednostce, gdyż procesy te wzajemnie się przenikają i warunkują. „Tajemnica ukonkretniania przez Ducha Świętego procesu przebóstwiania człowieka w dziele jego uświęcenia rozłamuje się na całe bogactwo inicjatyw, które, przy ich fundamentalnej tożsamości, mają swoją specyfikę w zależności od tego, na jakim poziomie rzeczywistości Kościoła zachodzą.”²⁴

Z głęboką słuszością nazywa Go sekwencja świąteczna „błogim Gościem duszy” (*dulcis hospes animae*)²⁵.

W chrzcie św. zawitał do nas Duch Święty przez łaskę uświęcającą wspólnie z Ojcem i Synem, przynosząc nam współudział w wewnętrznym życiu Trójcy Przenajświętszej i jednocząc nas bezpośrednio z Bogiem. Chrzest, przyjęty z wiarą, formuje „nowego człowieka” – chrześcijanina, który wchodzi w stan szczególnej przynależności nie tylko do Chrystusa, lecz i do Ducha Świętego. Ta przynależność i ścisła więź charakteryzuje jego nowy sposób bytowania jako „odkupionego”²⁶ Dusza nasza stała się świątynią Ducha Świętego, a następnie została obdarowana zarodkami cnót kardynalnych, cnót moralnych, sprawności umysłowych, wreszcie cnót teologicznych. Trzeba stwierdzić, że wraz z tymi darami Duch Święty sam zamieszkał w naszych sercach.

²² A. L. SZAFRAŃSKI, *Na przelęczy wieków – ku nowemu tysiącleciu*, w: *Jan Paweł II, Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, s. 363.

²³ Por. S. MOYSA, *Rozeznanie znaków czasu*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 153.

²⁴ S. NAGY, *Duch Święty a tajemnica Kościoła*, w: *Jan Paweł II, Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, s. 128.

²⁵ „Każdy z wiernych zawdzięcza Duchowi Świętemu możliwość rozpoczęcia z Bogiem Ojcem serdecznego dialogu od nazwania Go Abba! (...) Duch nie tylko inicjuje życie modlitwy, ale mu towarzyszy przy każdej sposobności (Ef 6, 18)”. A. JANKOWSKI, dz. cyt., s. 122.

²⁶ B. INLENDER, *Życie w Duchu Świętym*, w: *Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski*, dz. cyt., s. 245.

Duch Święty pragnie doprowadzić w ludzkich sercach do rozkwitu dojrzałości zarówno zespołu nadprzyrodzonych cnót, jak i zbioru swoich darów. Chce rozwinąć ożywym tchnieniem miłości wszystkie bogactwa życia duchowego: pokorę, czystość i posłuszeństwo, wstrzeźliwość, męstwo, roztropność i wiedzę, mądrość i radę, bojaźń Bożą i wiarę, nadzieję i miłość. Jest On Wychowawcą „wychowującym dla nieba”. Stwierdziliśmy już, że Duch Święty jest „sercem” Kościoła. Podobnie możemy powiedzieć, że jest On „sercem” naszego życia nadprzyrodzonego²⁷.

Nie ma bowiem żadnej dziedziny życia i działalności chrześcijanina, do której by nie sięgał ożywczy i jednoczący promień łaski Ducha Świętego. Duch Święty uczy przede wszystkim modlitwy, sprawia, że człowiek staje się czcicielem Boga „w Duchu i prawdzie”²⁸. Jego łaska udziela ludzkiej modlitwie nadprzyrodzonej siły i skuteczności. Sprawia, że modlitwa jest wysłuchana²⁹. Wierność praktyce modlitwy, medytacji, praktykowanie częstej spowiedzi i komunii św. dzięki Duchowi Świętemu doprowadza do stanu, w którym życie staje się ciągłą modlitwą poprzez zorientowanie wszystkich myśli, słów i czynów wyłącznie na Boga i wypełnianie Jego woli³⁰.

Wraz z modlitwą Duch Święty ożywia, rozwija i doprowadza do dojrzałości bogaty zbiór cnót nadprzyrodzonych w ludzkich sercach. Skutki tego działania szczególnie wyraźnie widać w życiu świętych, otwartych na natchnienia Ducha Świętego. Dzięki cnotom stali się oni „wirtuozami życia Bożego”³¹. Zajęli oni swoje miejsce w Kościele,

²⁷ Por. Chr. PESCH, *Praelectiones dogmaticae*, t. II, Freiburg im Breisgau 1914, s. 396nn. Również Aleksander z Hales, ucząc o skutkach miłości Bożej, stwierdza, że należy je przypisać Duchowi Świętemu. Tę apropriację tłumaczy dalej w kategoriach dynamiczno-personalistycznych: „Duch Święty jest w stworzeniu rozumnym jak sprężyna, motyw, przyczyna w ruchu (...). Duch Święty posiada stworzenie, tak jak król swoje królestwo”. J. WARZESZAK, *Działanie Ducha Świętego w świecie i w Kościele według średniowiecznej szkoły franciszkańskiej*, Niepokalanów 1992.

²⁸ J 4, 23.

²⁹ „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Por. KKK 741.

³⁰ Przyzywanie Ducha Świętego znane jest zarówno w tradycji zachodniej, jak i wschodniej. Zob. J. KUDASIEWICZ, *Duch Święty w życiu chrześcijańskim*, Kielce 1998, s. 28–32.

³¹ „U Franciszka z Asyżu czy Matki Teresy jest to druga natura, stan wewnętrzny. Nadaje to ich życiu wielką jedność i twórczy charakter, zwłaszcza w rozpoznawaniu Je-

zgodnie z posłannictwem i misją, którą zostali obdarowani przez Ducha Świętego. Dzięki nim Kościół może przenikać wszelkie wymiary czasu i skutecznie promieniować na zewnątrz swą apostolską mocą i gorliwością. To właśnie w świętych, którzy całkowicie oddali swoje życie przemieniającej mocy Ducha, leży jedyna wiarygodność Kościoła.³² „To Duch Święty podtrzymuje świadectwo poszczególnych chrześcijan i cały Kościół czyni odważnym, zwłaszcza w kontekście prześladowań i trudności.”³³

W przypadku Najświętszej Maryi Panny uświęcające działanie Ducha Świętego miało na celu przygotowanie Jej na przyjęcie Syna Bożego. Zstępując na Maryję, Duch Święty uczynił Ją miejscem swej obecności, Jego mieszkaniem, Jego pałacem. Duch Święty jest „źródłem piękna Maryi”³⁴

Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę, że „życie moralne chrześcijan jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego. Są one trwałą dyspozycją, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego”³⁵ Dary Ducha Świętego są przyczyną całkowitego oddania się i dyspozycyjności człowieka wobec Boga. Nie mają one organicznego charakteru cnót. Są to raczej tchnienia Ducha. Pozostają one w służbie cnót, umacniając je i zapobiegając słabości³⁶

Dzięki darom Ducha Świętego człowiek coraz bardziej wyswobadza swą duszę spod wpływu skutków grzechu pierwotnego. Duch Święty przywraca utracony ład i porządek. Dokonuje się to w sakramencie chrztu, gdy człowiek rodzi się do nowego życia, a moment ten już od

zusa Chrystusa w najuboższych, najbardziej odpychających, najbardziej cierpiących. To właśnie symbolizuje pocałunek dany trędowatemu zapoczątkowujący drogę Franciszka z Asyżu”. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 440.

³² H. U. VON BALTHASAR, *Wiarygodna jest tylko miłość*, Kraków 1997, s. 94.

³³ S. HAREZGA, *Kościół z Ducha Świętego*, Kielce 1998, s. 16.

³⁴ W pierwszych wiekach refleksję nad działaniem Ducha Świętego w życiu Maryi podjęli m.in.: Ambrozjaster, Hilary z Poitiers, Grzegorz z Nazjanzu, Cyryl, Antypater z Bostry, Theodot z Ancyry. Por. B. KOCHANIEWICZ, *Patrystyczna interpretacja Łk 1, 35 i jej pneumatologiczno-mariologiczne implikacje*, w: *Duch Święty a Maryja*, dz. cyt., s. 38.

³⁵ KKK 1830.

³⁶ „Całe pokolenia chrześcijan, od św. Ireneusza i Orygenesza po Tomasza z Akwinu, zgłębiały systematycznie i pilnie objawienie dobrodziejstw, jakich możemy oczekiwać od Ducha Świętego. Doświadczenie chrześcijańskie rozpoznawało w tym «tchnienia pochodzące od Ducha Świętego, poruszenia delikatne i łagodne, wytrwałe i pociągające»”. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 445.

czasów Ojców Kościoła powszechnie nazywa się „nowymi, powtórными narodzinami”³⁷. R. Cantalamessa mówi, że dzięki Duchowi Świętemu człowiek przechodzi „od chaosu do kosmosu”³⁸. W tym procesie uświęcenia możemy wyróżnić więc dwa wzajemnie się uzupełniające aspekty. Usprawiedliwienie, które przeprowadza człowieka ze stanu wrogości do przyjaźni z Bogiem, oraz uświęcenie, które jest pogłębieniem przyjaznej więzi z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.³⁹ W ten sposób coraz bardziej zbliża się do tej rzeczywistości, w której Duch Święty będzie wespół z Ojcem i Synem wszystkim we wszystkich – wiekiową nagrodą tych, którzy potrafili dotrzymać Mu wierności w czasie ziemskiej pielgrzymki. Po raz kolejny dotykamy tutaj związku pomiędzy działaniem Ducha Świętego a świętością człowieka. Miejscem właściwym dla Ducha Świętego jest przemienione serce człowieka. Wtedy można mówić o świętości człowieka i o zamieszkaniu Ducha w ludzkiej duszy.

Zadatek tej nagrody odbieramy już tu, na ziemi, bo przecież owocami Ducha Świętego są przeżywane przez człowieka: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22)⁴⁰

Podsumowując, posłużmy się stwierdzeniem R. Laurentina: „Krótko mówiąc, cnoty, dary i owoce przystosowują nasze ziemskie życie do jego wymiaru nadprzyrodzonego: do życia boskiego, które przekracza nasz cielesny i grzeszny dynamizm”⁴¹.

* * *

³⁷ Por. B. CZĘSZ, *Duch Święty został nam dany*, Gniezno 1998, s. 26–35.

³⁸ „Dzięki Duchowi Świętemu «chcemy przejść znowu z chaosu do kosmosu, ze starego stworzenia do nowego stworzenia, do nowego porządku, nowej harmonii, nowego piękna w naszym życiu»” Cytat za: J. KUDASIEWICZ, dz. cyt., s. 30.

³⁹ Por. W. ŚWIERZAWSKI, *Uświęcenie i kult w Duchu Świętym*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 91.

⁴⁰ R. Laurentin zwraca uwagę na fakt, że św. Paweł nie mówi w liczbie mnogiej: „owoce”, ale pojedynczej: „owoc Ducha Świętego”. Stałe namaszczenie Ducha Świętego wywiera skutek postrzegany w jedności promieniującej życia ludzkiego. Por. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 447

⁴¹ R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 448.

Jeśli dokładnie przyjrzeć się życiu szerokich warstw współczesnej ludzkości, uderzy nas bez wątpienia wielka dewaluacja poglądów i postępowania ludzi XX wieku, przerost wartości ziemskich, gonitwa za dobrami doczesnymi⁴², zacieśnienie horyzontu umysłu tylko do bogactw widzialnych, do honorów i zaszczytów przyrodzonego świata. Dzieje się to z olbrzymią szkodą dla wartości duchowych. Cóż więc dziwnego, że ludzkość, niezadowolona z położenia tak niegodnego jej natury, bezustannie tęskni za wartościami niematerialnymi, zwłaszcza za prawdą, za miłością Boga ponad wszystko⁴³, które z doskonałością zwiastują jej najwyższą radość. Jednak zmaterializowane położenie ludzkości wywarło swój wpływ nawet w dziedzinie poznania i życia nadprzyrodzonego. Przeniesienie gorączkowej działalności zewnętrznej kosztem życia kontemplacyjnego, zacieśnianie horyzontu nadprzyrodzonego do wąskich ram osobistego, stanowego lub narodowego egoizmu, przesyt organizacyjny i marnowanie najlepszych swoich sił w drobnych, osobistych ambicjach ze szkodą dla wielkich zadań Kościoła świętego, wreszcie gorączkowe zajęcie się powierzchowną i zewnętrzną stroną chrześcijaństwa kosztem życia wewnętrznego – oto niektóre owoce współczesnych tendencji myślowych. A w samym życiu duchowym metody, szkoły, systemy i sposoby przysłaniają zbyt często treść prawdy nadprzyrodzonej i życia Bożego. A przecież życie duchowe chrześcijanina łączy się w sposób konieczny z działaniem Ducha Świętego. Duch Święty został dany jako zadatek, jako rękojmia człowiekowi, aby – jak pisze Augustyn – go pouczać i rozpałać serce jeszcze większym pragnieniem postępu w miłości.⁴⁴

Potrzeba nowego odkrycia mocy Ducha Świętego w Piśmie Świętym, które jest najbardziej dostępnym dla wszystkich narzędziem kontaktu z Duchem Boga Żywego. Również teraz, u progu nowego tysiąclecia, przez Pisma może On sam przemawiać i działać. „Duch Święty sam najpierw przygotowuje serce człowieka do słuchania, wzbudza pragnienie przyjęcia Słowa i uzdalnia do jego percepcji. Duch Święty,

⁴² Trzeba pamiętać, że wszystkie dary naturalne są także dawane człowiekowi przez Ducha Świętego. Aleksander z Hales pisze: „In Spiritu Sancto vero largiuntur rebus factis bonitates et carismata sive gratiae” („W Duchu Świętym, jako zasadzie «gubernandi» świata, udzielane są także dary naturalne służące pomyślności egzystencji ludzkiej”). Por. J. WARZESZAK, dz. cyt., s. 173–174.

⁴³ A. ŻYCHLIŃSKI, *Życie wewnętrzne*, Lwów 1931, s. 213.

⁴⁴ B. CZĘSZ, dz. cyt., s. 99.

jako «Nauczyciel wewnętrzny» wprowadza następnie w głębię prawdy objawionej i sprawia, że staje się ona prawdą życia”⁴⁵. Zdania te, choć tak oczywiste dla wierzących w Chrystusa, muszą być nieustannie głoszone w epoce, w której kwestionuje się najważniejsze prawdy.

Stwierdzono nawet, że Duch Święty w myśli i w życiu mnóstwa współczesnych nam ludzi, a nawet chrześcijan, jest owym „wielkim nieznanym”⁴⁶, którego rzadko kto pragnie poznać, którego działalność bywa zapoznana, a dary zlekceważone, którego wołanie niedostrzeżone, a miłość zawiedziona. Tymczasem pierwsze wieki chrześcijaństwa były świadkami potężnych walk i zwycięstw za sprawą nauki o Duchu Świętym i Jego łaski. Jak wspaniale wówczas nie tylko duchowieństwo, ale i wierni kochali i zapalali się do prawdy i życia Ducha Świętego! Można zapytać, czy słów św. Jana: „Na świecie było Słowo (...), lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”⁴⁷ nie powinno się dziś odnieść do Osoby Ducha Świętego. Poznajmy więc na nowo Boga – Ducha Świętego, który jest Sercem Kościoła, aby Jego posłanie mogło się w nas dziś wypełnić⁴⁸. Wielki Jubileusz jest przecież jubileuszem Ducha Świętego, gdyż to w Duchu i przez Ducha dokonało się dzieło stworzenia, odkupienia i zbawienia.

⁴⁵ S. HAREZGA, dz. cyt., s. 19.

⁴⁶ R. Laurentin stwierdza: „Nazwano [Ducha Świętego] «Bogiem nieznanym». Ale trzeba by raczej powiedzieć: zapoznanym. Ponieważ faktycznie został objawiony, a ślady Jego są dostrzegalne nie tylko w całym Objawieniu, ale w całym stworzeniu i całej historii Kościoła, gdzie jest On obiektem spójnego doświadczenia. Jezus obiecywał, że dokona On dzieł większych niż Jego własne (J 14, 12)”. R. LAURENTIN, dz. cyt., s. 22.

⁴⁷ J 1, 10–11.

⁴⁸ Zob. KKK 737.

HOLY SPIRIT – THE HEART OF CHURCH

Summary

The Great Jubilee of Two Thousand Years of Christianity presents an opportunity to deepen the awareness of the presence of the Holy Spirit in Church. The Holy Father, John Paul II, preparing us for the celebrating of the Jubilee, wrote: "The Great Jubilee (...) has a pneumatological profile since the mystery of the Incarnation was done through the Holy Spirit."

A need exists to discover anew the power of the Holy Spirit in the Bible, which for everyone is such an easily accessible tool of contacting the Spirit of Living God. No less nowadays, on the threshold of a new millennium, He can speak and act through the Writings. "The Holy Spirit first prepares man's heart to listen, arouses a desire to receive the Word and enables its perception. The Holy Spirit, as the "inner Teacher", leads man into the depth of the revealed truth and makes it the truth of life. These opinions, though so obvious for those who believe in Christ, have to be constantly preached in an epoch in which the most essential truths are being questioned.